

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 1-9, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ

Nadsyłano za wiersz petytowy w teście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 2-jej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop.
 Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz petytowy lub jego miejsce na 1-jej str. 50 k., po teście 30 k.
 Z tytułu towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
 Ogłoszenia zwyżające miejscowo za wiersz petytowy lub jego miejsce 48 kop.
 Ogłoszenia zwyżające zamiejscowo za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop.
 Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wierszy 1 rub.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniżej 40 kop.
 Ogłoszenia w niedzielny Numerze 25% drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	—1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odroczenie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kur.” nie przyjmujemy.
 Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowujemy.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metzla i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-jej nekrologi i fano niecierpiące zwłoki są wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

KINEMA TOGRAFA „MIRAZ”
 Od 14 do 17 b. m.
Biada zwyciężonym (wstrząsający dramat w 3 cz. w wyk. art. król. teatru w Kopenh.)
 Prospekt Ś-to Jerski № 11. 7052

KINEMA TOGRAFA „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”
 17, 18 i 20 lutego 1912 r.
ABSALON, w kolor. z historii star. test. Miłość dokonana cudów, dramat.
 Sen kandydata partii liberalnej, komedia. Początek o godz. 4-jej popoł.
 UWAGA. W niedzielę, 19 lutego kinematograf zamknięty.

KINEMA TOGRAFA „MINIATURA”
 Trucizna miłości, wstrząsający dramat w 2-eh części.
Dzika zemsta, dramat. | **Wesoła solenizantka**, komedya.
Drapieżne ptaki, z natury.
 Prospekt Ś-to Jerski. 12604

KINEMA TOGRAFA „EDEN” **Dzisiaj zmiana obrazów.**
Wspaniały program!
 Wielka № 45. 1674

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA. Telefon 36 364.
DZIS WSPANIAŁY CONCERT MONSTRE.
Variete Cosmopolite.
 Nowe debiuty. **ZMIANA PROGRAMU.** Początek o g. 11 w

TEATR POLSKI (gmach po-cyrkowy na Łukiszkach).
 Dzisiaj, w piątek:
Piąty występ gościnny K. KAMIŃSKIEGO „CZERWONA TOGA”
 komedya w 4 akt. Brioux'a.
 ANONS. Jutro „Pan Damazy”, 6-ty występ Kamińskiego. W niedzielę „Grube ryby”, 7-my występ Kamińskiego.

ZENETA KSIĘCIA VISCONTA (dr. historyczny).
 Jeżeli niewiasta zechce, zawsze postawi na swoim (kom.)
DZIENNIK PATHÉ — sprawy bież. całego świata.

MAJ ZIMĄ?!
 Zapalcie papierosy „MAJ” 10 sztuk 6 kop.
 A. MAJKAPARA, a otrzymacie wspaniały aromat tego miesiąca. 12700

Odrzucone wyłączenie.

Tak więc artykuł 10-ty, stanowiący rdzeń projektu chełmskiego, dotkliwy dla społeczeństwa polskiego najbardziej — w drugim czytaniu odrzucono. Jak się to stało — nie bardzo zrozumieć można. Odezwiał się widać na chwilę w październikowcach ów rozum polityczny, którego dla dobrej z nacjonalistami przyjaźni wyzbywają się tak często. A może działały tu jakieś wpływy zewnętrzne, na razie nieuchwytny? Jak tam było, to było — dość, że „wyodrębnienie gubernji chełmskiej z granic Królestwa Polskiego” zostało pogrzebane... Faktowo temu towarzyszyły okoliczności różne, dość znamienne. Oto w poniedziałek, już od chwili wniesienia t. zw. poprawki Anrepa, atmosfera w Izbie zmieniła się jak gdyby. Siadano, typowy nacjonalista, wypowiedział się przeciwko wydzieleniu, definiując je jako czyn „niepolityczny i antypaństwowy”. Bar. Felkersam, październikowiec z grupy niemieców nadbałtyckich, oświadczył się też za nienaruszeniem granic Królestwa. Skrócenia mów centrum ogromnie długo nie żądano i polacy: Parczewski, Dymsha, Grabski, Zukowski, Maciejewicz i Babiński przemawiać mogli z najzupełniejszą swobodą. Bisk. Eulogiusz przekonywał Dumę w tonie już wielce elegijnym. Przepyszna mowa Rodiczewa wysłuchana została w wyjątkowym skupieniu... Jednym słowem nastroj zapanował całkiem niezwykłym. W takim samym nastroju rozpoczęło się i posiedzenie dzisiejsze.

„Gdy zajęto Mandzurje — mówi on — długo nikt nie mógł określić, co to jest właściwie Mandzurja: Rosja czy Chiny? Aż przyszedł czas, gdy z Mandzurji poczęto wysiedlać żydów. Wtedy wszyscy wiedzieli już, że to Rosja. Ody zaczęli obznajmiać się z projektem chełmskim, nie znając historii Chełmszczyzny, nie mogli odpowiedzieć sobie też na pytanie: co to właściwie jest Chełmszczyzna — Rosja czy Polska? Lecz gdy doszedłem do art. XI-go projektu i zobaczyłem, że są w nim ograniczenia dla żydów, przekonałem się, że Chełmszczyzna musi być widocznie rosyjską. Przypomniałem sobie pogrom siedlecki, urządzony przez przyjezdnych gości, Macierz Polską, kary śmierci w Warszawie, ekspedycje karne do Persji i przypomniałem sobie wreszcie stare twierdzenie z czasów Atylli: „gdzie stapał koń hunnów, tam trawa nie rośnie”. Czemu że wy nie uszczęśliwie Chełmszczyzny, coż bo możecie dać jej wzamian polskiej kultury?..”

Taki był wstęp mowy jednego z dwóch będących w Dumie przedstawicieli żydów. Friedman nie mógł wytrzymać, by nie przypomnieć nam deklaracji z obrad nad samorzędem, ale wnet zastrzegł się: „Ody nad Polską zawisło nieszczęście, nie możemy kierować się przemijającym nastrojem. Nasze wspomnienia zwracają się nie do dnia wczorajszego, a do dalekiej epoki mrocznego średniowiecza, gdy na Zachodzie prześladowano żydów okrutnie, a gdy Polska bardziej humanitarna wówczas niż dziś w wieku XX-ym, przegrywała bezdolnych wygnańców, dała im przytułek, możliwość istnienia na swej ziemi”.

„Wy wypędzacie tylko i przesładujecie obywateli od wieków na swej ziemi osiadłych” — kończył Friedman, zwracając się już oczywiście do rosjan i do Chełmszczyzny.

Po przemówieniu Friedmana następuje druga nie mniej ciekawa mowa, postępowca Mikołaja Lwowa. To obrońca słuszności, protestujący przeciwko gwałtom zawsze całą duszą. Projekt chełmski streszcza on w ten sposób:

„Nie przedstawiciele opozycji, ale członek prawicy nazwał ten projekt okładką bez treści, tytułem, a nie projektem. Wskazywał szkodliwość tego projektu prawa, obliczonego na oszukiwanie tych, dla których jest przeznaczony. Istotnie w niewielu tezach zebrano tu bezmiar cały złud i kłamstwa”. Lwów rozwija swe myśli obszernie, wreszcie wyciąga wniosek z nich następujący: „Iluzja jest, jeśli sędzicie, że przez ten projekt zniszczycie istotnie „Królestwo Polskie”. Termin ten żyje w sercach milionów narodu polskiego i wyrwać go stamtąd nie można. Wstępując na najfałszywą drogę polityki krzywdy i pogroźek”. Mowę Lwowa oklaskuje nawet część centrum. Na ławach poselskich poruszenie wzrasta. Stanowisko coś się tu dzieje niezwykłego, bo oto nawet przysięgli październikowcy Lerche oświadcza, że trzeba artykuł X głosować, rozbijwszy go na dwie części, bowiem za wydzieleniem gubernji chełmskiej z granic Królestwa on nie mógłby się opowiedzieć w żadnym razie.

Jeszcze próbuje Eulogiusz ratować sytuację, ale już bez zwykłej pewności siebie, jeszcze ukazuje się na mównicy cierpka twarz Czichaczewa i rozbrzmiewają jego niespokojne dziś słowa. — Nową gubernję trzeba wydzielić koniecznie — do wodzi — bo inaczej uszczęśliwi się jakgdyby nienaruszalność granic Królestwa Polskiego... Ale i p. Czichaczewa już nikt nie słucha. Zgiełk półszepotów wciąż rośnie i z przemówienia „trudownika” Skoropadskiego, występującego przeciwko wydzieleniu, „mimo że polacy głosami swymi przeważyli losy prawa 9 listopada” — nie słychać nic prawdy. Wreszcie moment psychologiczny — głosowanie.

Ks. Wolkonskij poddaje najprzód pod głosowanie część artykułu X, dotyczącą wydzielenia. 105 głosów jest za wydzieleniem, 151 przeciw. W liczbie tych ostatnich jest sporo październikowców. Pozostaje druga część tegoż artykułu projektu — pytanie: czy gubernja chełmska ma być poddana bezpośredniej władzy

Friedman, jest również słuszne jak szlachetne.

„Gdy zajęto Mandzurje — mówi on — długo nikt nie mógł określić, co to jest właściwie Mandzurja: Rosja czy Chiny? Aż przyszedł czas, gdy z Mandzurji poczęto wysiedlać żydów. Wtedy wszyscy wiedzieli już, że to Rosja. Ody zaczęli obznajmiać się z projektem chełmskim, nie znając historii Chełmszczyzny, nie mogli odpowiedzieć sobie też na pytanie: co to właściwie jest Chełmszczyzna — Rosja czy Polska? Lecz gdy doszedłem do art. XI-go projektu i zobaczyłem, że są w nim ograniczenia dla żydów, przekonałem się, że Chełmszczyzna musi być widocznie rosyjską. Przypomniałem sobie pogrom siedlecki, urządzony przez przyjezdnych gości, Macierz Polską, kary śmierci w Warszawie, ekspedycje karne do Persji i przypomniałem sobie wreszcie stare twierdzenie z czasów Atylli: „gdzie stapał koń hunnów, tam trawa nie rośnie”. Czemu że wy nie uszczęśliwie Chełmszczyzny, coż bo możecie dać jej wzamian polskiej kultury?..”

Taki był wstęp mowy jednego z dwóch będących w Dumie przedstawicieli żydów. Friedman nie mógł wytrzymać, by nie przypomnieć nam deklaracji z obrad nad samorzędem, ale wnet zastrzegł się: „Ody nad Polską zawisło nieszczęście, nie możemy kierować się przemijającym nastrojem. Nasze wspomnienia zwracają się nie do dnia wczorajszego, a do dalekiej epoki mrocznego średniowiecza, gdy na Zachodzie prześladowano żydów okrutnie, a gdy Polska bardziej humanitarna wówczas niż dziś w wieku XX-ym, przegrywała bezdolnych wygnańców, dała im przytułek, możliwość istnienia na swej ziemi”.

„Wy wypędzacie tylko i przesładujecie obywateli od wieków na swej ziemi osiadłych” — kończył Friedman, zwracając się już oczywiście do rosjan i do Chełmszczyzny.

Po przemówieniu Friedmana następuje druga nie mniej ciekawa mowa, postępowca Mikołaja Lwowa. To obrońca słuszności, protestujący przeciwko gwałtom zawsze całą duszą. Projekt chełmski streszcza on w ten sposób:

„Nie przedstawiciele opozycji, ale członek prawicy nazwał ten projekt okładką bez treści, tytułem, a nie projektem. Wskazywał szkodliwość tego projektu prawa, obliczonego na oszukiwanie tych, dla których jest przeznaczony. Istotnie w niewielu tezach zebrano tu bezmiar cały złud i kłamstwa”. Lwów rozwija swe myśli obszernie, wreszcie wyciąga wniosek z nich następujący: „Iluzja jest, jeśli sędzicie, że przez ten projekt zniszczycie istotnie „Królestwo Polskie”. Termin ten żyje w sercach milionów narodu polskiego i wyrwać go stamtąd nie można. Wstępując na najfałszywą drogę polityki krzywdy i pogroźek”. Mowę Lwowa oklaskuje nawet część centrum. Na ławach poselskich poruszenie wzrasta. Stanowisko coś się tu dzieje niezwykłego, bo oto nawet przysięgli październikowcy Lerche oświadcza, że trzeba artykuł X głosować, rozbijwszy go na dwie części, bowiem za wydzieleniem gubernji chełmskiej z granic Królestwa on nie mógłby się opowiedzieć w żadnym razie.

Jeszcze próbuje Eulogiusz ratować sytuację, ale już bez zwykłej pewności siebie, jeszcze ukazuje się na mównicy cierpka twarz Czichaczewa i rozbrzmiewają jego niespokojne dziś słowa. — Nową gubernję trzeba wydzielić koniecznie — do wodzi — bo inaczej uszczęśliwi się jakgdyby nienaruszalność granic Królestwa Polskiego... Ale i p. Czichaczewa już nikt nie słucha. Zgiełk półszepotów wciąż rośnie i z przemówienia „trudownika” Skoropadskiego, występującego przeciwko wydzieleniu, „mimo że polacy głosami swymi przeważyli losy prawa 9 listopada” — nie słychać nic prawdy. Wreszcie moment psychologiczny — głosowanie.

Ks. Wolkonskij poddaje najprzód pod głosowanie część artykułu X, dotyczącą wydzielenia. 105 głosów jest za wydzieleniem, 151 przeciw. W liczbie tych ostatnich jest sporo październikowców. Pozostaje druga część tegoż artykułu projektu — pytanie: czy gubernja chełmska ma być poddana bezpośredniej władzy

Z PETERSBURGA.
 (Telegram własny).

WPLYW RZĄDU NA WYNIK GŁOSOWANIA W SPRAWIE CHEŁMSKIEJ.
 Petersburg, 16 (29) bm.

(W.). Dzisiejsze głosowanie Dumy Państwowej unicestwia, wbrew wszelkiej logice parlamentarnej, wczorajszy wynik głosowania nad drugą częścią artykułu 10-go. Decydujący wpływ miała mowa wiceministra sprawiedliwości, Wierowkina, który prawdopodobnie wystąpił na żądanie Szczegółowitowa.

Pomimo teoretycznego niewydziałenia Chełmszczyzny z granic Królestwa Polskiego, przez dzisiejszą uchwałę Chełmszczyzna faktycznie wyrwana zostaje z ogólnego życia kraju.

ministra spraw wewnętrznych? Głosowanie i tym razem przynosi odpowiedź negatywną... Nacjonalistów ogarnia rozpacz. Powtórzyć głosowanie wychodzeniem przez drzwi — wołają. Staje się zadość ich życzeniu. Ale i drzwi nie pomagają. 135 członków Dumy oświadcza się za wyjęciem gub. chełmskiej z pod władzy general-gubernatora warszawskiego, 139 jest temu przeciwnych... Artykuł X-ty zostaje obalony doszczętnie... Rzecz to ogromnej wagi. Lecz niestety będzie III-cie czytanie. Cztery głosy odrzucające drugą część punktu podstawowego łatwo stopnieć mogą. Tembardziej, że październikowcy obejrzą się zapewne, jaki efekt uczyni dzień dzisiejszy w sferach. Nacjonalisci poruszają wszystkie sprężyny... Więc? Więc zapisawszy wynik dnia dzisiejszego na niewątpliwą naszą zysk moralny, zdołamy się jeszcze na spokojną cierpliwość na jakieś dni 15. Do tego czasu trzecie czytanie zdecydowanie o losach nieszczęsnego Nadbuża ostatecznie.

W. B-ski.

Prasa rosyjska.

Jeszcze w sprawie chełmskiej.

„Now. Wremia”, omawiając ostatnie debaty dumskie w sprawie chełmskiej zaopatrjuje charakterystyczną wagą oświadczenie posła Bar. Felkersama, który powiedział: „Bądźcie wobec polaków wspaniałomyślni i pamiętajcie o starym przysłowiu rosyjskim: „leżące nie biją”.

Nasi niemcy — pisze „Now. Wrem.” — lubią bardzo przysłówia rosyjskie, co jest bardzo przyjemne, lecz trzeba, aby przysłówia były używane odpowiednio. W danym wypadku mowa jest nie o bójce, lecz rozstrzygnięciu kwestji wagi państwowej, związanej z godnością panującego narodu. Królestwo Polskie zachowało się tylko jako symbol w tytule Cesarza rosyjskiego, co poehlebia złudzeniu polaków, którzy pragną widzieć w tym tytule niewyruszony termin terytorjalny nie tylko „wspaniałomyślnie” lecz nawet przestępnie.

Omawiając dalej oświadczenie posła Zukowskiego, który wyraził się, że cios, jaki projekt chełmski zadaje polakom nie będzie korzystny dla rozwoju normalnych stosunków polsko-rosyjskich, „Now. Wremia” pisze:

Troska o normalne stosunki polsko-rosyjskie powinna być przedewszystkiem troską samych polaków, leży to w ich własnym interesie. Mniej groźb i mniej honoru. Sprawa ma być rozstrzygnięta, tak jak jest to niezbędne i korzystne dla narodu rosyjskiego bez żadnego oglądania się na polaków i ich miejscowych i zagranicznych przyjaciół.

Jak widać z powyższego wystąpienia, sfery, których organem jest „Now. Wremia”, spostrzegły, że sprawa chełmska nie jest bynajmniej pewna skoro uznają za potrzebne w przedmowie głosowania nad art. 10 poprzeć ją na swój sposób.

Akcja zaczęła się zdwojona energią rozwijać się dla ocalenia projektu nie tylko w kuluarach. Niemal wszystkie organa prawnicowe przyspieszyły oddech i wyrzuciły zaczęły znane oklepne komunały tylko w sposób więcej bezwzględny i bardziej natarczywy. Po za „Now. Wrem.” najsilniej uderzyły na alarm „Świat” i „Ziemszczyzna”. Snać nagle powiła inny wiatr...

Sprawa Macocha.

Sprawa Macocha i towarzyszy rozpoczęła się we wtorek około południa. Przesłonna sala sądu piotrkowskiego mieści, prócz sądu, oskarżonych, obrońców i dziennikarzy, około 200 osób. Śród publiczności, naturalnie, przeważają kobiety; dominują język na ławach publiczności — rosyjski. Tenże język dominuje przy stole prasy, gdzie zasiadło 22 sprawozdawców, a za nimi zajęto jeszcze miejsce siedzące z dziesięciu tych, co się spóźnili i miejsca przy stole nie zarezerwowali. Z sumnie proklamowanych korespondentów zagranicznych stanowiło się zaledwie 2 niemieców, przedstawiciele jakichś agencji prasowych. Ci inni z Austrii, z Włoch, ci najliczniejsi z Paryża, których tak wielu zapowiadano, nie przyjechali.

Po usadowieniu na ławie oskarżonych, wszedł sąd w składzie: prezesa Wolkowa, sędziów: Pawłowicza, Aleksandrowa, Gubskiego. Na miejscach prokuratorskich zasiadają: pp. Niedźwiedzi i Katanowski, autor aktu oskarżenia.

Z liczby 112 świadków stawiło się około 90. Nie przybyli między innymi: ks. Rejman i ks. Weloński, jako chore. Po wysłuchaniu wniosku prokuratora, który bez względu na niestawienie kilkunastu świadków, prosił o rozpatrzenie sprawy, oraz takich samych wniosków obrony, przystąpił obrońca Starczewski do prośby o wezwanie nowego świadka, Andersa, z Kielc, zaś postanowił sprawę rozpoznawać.

Następnie adw. przys. Korwin-Piotrowski, obrońca Heleny Macochowej, wystąpił na podstawie art. 620 p. 2 z prośbą o zamknięcie drzwi dla prasy i publiczności. Rozpowszechnienie szczegółów tej sprawy obraża religię i podrywa jej autorytet — twierdził mówca. — Podrywając autorytet religji, podrywa się autorytet władzy wogóle, wobec czego mówca sądzi, że oskarżyciel rządowy winien przyłączyć się do jego prośby. Popiera wniosek adw. Nowicki, który twierdzi, że sprawa ta obraża katolików i polaków.

Przeciwko wnioskowi występuje prokurator i adwokaci: Rudnicki i Kleyna, którzy żądają rozpraw publicznych. Sprawa dotyczy zbrodni mienia, spełnionej w klasztorze i innych przestępstw tegoż i jego otoczenia. Religiji to nie dotyka. Przeciwnie, otaczanie tej sprawy zbyt tajemniczością właśnie może wpłynąć na krążenie różnych pogłosek i baśni szkodliwych.

Mec. Korwin-Piotrowski na wypadek odrzucenia jego wniosku, prosi, aby w takim razie, ze względu moralności publicznej, zamykanie posiedzenia na czas badań w kwestji stosunku Macocha do Heleny.

Po naradzie sąd postanowił sprawę rozważać publicznie. Przychylił się jedynie do drugiego wniosku, aby kwestję stosunku Macocha i Heleny rozważyć na specjalnym posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych.

Odczytanie aktu oskarżenia ciągnęło się około 4 godzin. W czasie czytania aktu, Damazy Macochi, który pilnie słuchał, od czasu do czasu czynił głową znaki przeczące, Macochowa siedziała nieruchomo. Smutne wrażenie sprawiała wzbudzący odcień twarzy dorozkasz Pianko. W ciągu dwuletniego więzienia wyneźniał, jak się widać siedzi w wytarciem, lichem ubraniu, wogóle robi wrażenie nieszczęśliwego nędzara. Typowa jego twarz chłopca polskiego, z zaczerwienionymi od płaczu oczami, ma w sobie wiele wyrazu smutku i bólu moralnego. W zestawieniu z nim dobrać wyglądający, syty i spokojny zbrodniarz Macocha, budzi w widzach wprost fizyczną odrazę.

Po akcie oskarżenia następują zeznania oskarżonych. Macochi, zapytany przez prezesa, odpowiada po polsku:

— Przeświety sędzieli Winien jestem, ale nigdy, jakobym ja zrobił to z rozmysłem, abym z rozmysłem zabrał topek do celi. Nie przyznam się do tego, bo gdybym się przyznał, skłamałbym wobec własnego sumienia, wobec Boga. Czyny podobnego nie mógłbym nigdy spełnić... Podczas czynu mego byłem rozdrażniony, zdenerwowany... byłem chory nerwowo... Czulem, że sufit spada mi na głowę, lub kuleb gorącej wody mi wyłano, lub... głównie mi gorąca na głowę rzucono...

Tu głos Macocha potężnieją. Mówi głośno, z patosem, zwracając się części do sali i prasy:

— Obrazili mnie... Świadczyłem mu samo dobro, oddałem mu serce... Uderzyłem siekierą raz, drugi, trzeci... Byłem pijany również. Czynn moim nie był

STARY LITEWSKI
KRUPNIK
SZUSTOWA
„MARYWIL”.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Kliencję, że pan Gustaw Piotrowski, z dniem 12 (26) stycznia r. b., przestał pełnić obowiązki Zarządzającego Wileńskim Biurem T-wa Aka. Płytek Ceramicznych w Warszawie, fabryki „MARYWIL”, Radom, wskutek czego podpis jego za nasze Towarzystwo przestał nas obowiązywać i że obecnie Zarządzającym t-goż biura naznaczony został z ramienia T-wa

pan Adam Epstejn.
 Biuro i Skład „Marywil w Wilnie” mieści się nadal, jak i dotąd, przy ulicy Antokolskiej № 6 parter i przyjmuje wszelkie obustalunki posadzek i scian ceramicznych, jak również udziela informacji.
 Album i cenniki gratis i franco.
 Z poważaniem
 Towarzystwo Akcyjne Płytek Ceramicznych w Warszawie, fabryka „MARYWIL”, Radom.

DOM HANDLOWY
L. i E. METZL i S-ka
 ZATWIERDZONE PRZEZ RZĄD I KAUCJONOWANE
Centralne Biuro ogłoszeń
 (założ. w 1878 r.)
 Petersburg, — Moskwa, — Warszawa,
WILNO,
 ul. Wielka № 38, telefon № 886.
 Przyjmowanie ogłoszeń i prenumeraty na wszystkie wydawnictwa całego świata.

czym ludzkiem, lecz czynem warjata... Przesłany sędziemu, mówię prawdę, gdybyś widział moje serce...

Przewodniczący przerywa, pytając, w jaki sposób go obrazili Waclaw?

Macocho opowiada długą historię o dobrodziejstwach swoich dla Waclawa i o niewdzięczności tegoż. Do spowiedzi przed sędzią nawet na razie pójść nie chciał. Na zaręczynach obrazili Damazego. Przed sędzią Damazy przysięgł się Waclawowi, że kochał się w Helenie, szalenie się zakochał, lecz był to stosunek platoniczny, dochodził najwyżej do pocałunków, do dotknięcia jakichś itp.

W wieczór krytyczny — ciągnie dalej Macocho — sprowadził Waclawa, aby mu dać pieniędzy na mieszkanie. W kościele Waclaw nie układał przed N. Sakramentem. W celi, podczas wyczerzy, gdy pił dużo, Waclaw bluźnił na religię, papieża, później wymyślał na Helenę. Gdy już byli rozebrani, Waclaw znów ponowił swe napaści. Znów pił wódkę, koniak, piwo... Waclaw pokazał fotografię Heleny z dwoma mężczyznami i list Bulzackiego... Zdenerwowany coraz gorzej i rozżalony na Helenę, powiedział doń: „Cicho bądź, smarkaczku!”, za co Waclaw uderzył mnie w policzek, poczem wszedł do drugiego pokoju i położył się... Krew uderzyła mi do głowy, zacząłem latać po pokoju, wzrok padł na siekiere przy piecu. Wpadłem do drugiego pokoju i uderzyłem... Gdy zerwał się, uderzyłem drugi raz, trzeci, może czwarty... Złapał mnie za rękę, wówczas uduśliłem go...

W sprawie kradzieży sumy ze skarbiczki potwierdza zeznania swe, dane poprzednio. W sprawie kradzieży pieniędzy z celi Gawelczyka zeznaje, że wziął te pieniądze Olesiński i chce ukryć to, podzielił się z nim. Do fałszowania aktów i pieczęci przysięgł się. Następną zeznania Pianki. Podsygnął przysięgę, że pakę wózek i porzucił do wody, ale nie wiedział, co robił. Nie dał po tem, gdy się dowiedział o zbrodni, znać policji, gdyż ksiądz zaprzysięgł go na rany Chrystusa, a na Matkę Boską.

Blaskiewicz, stróż klasztoru, przysięgł się do przyniesienia sofy do celi i do wyniesienia jej po upływie trzech dni. Uczynił to polecił mu Załóg w imieniu Macocho.

Helena Macocho nie przysięgała się do żadnej winy i oświadcza, iż objaśnienia udzieli później.

Starczewski zeznaje, że o morderstwie nie wiedział, gdy za celi Macocho zrobiono rewizję, wysłał doń depeszę, aby go ostrzedz, ponieważ przypuszczał, że może chcą mu zrobić zającie. Do kradzieży żadnych Starczewski nie przysięgał się.

Pertkiewicz twierdzi, że nie wie, do czego klucze dorabiał na obalunek Macocho.

Ks. Olesiński nie przysięgł się do winy.

Adw. przys. Korwin-Piotrowski, obrońca chorego Cyganowskiego, nie przysięgł jego winy.

Tegoż dnia przyjęto przysięgę od świadków. W liczbie świadków wstąpił na salę pod straż dwóch żołnierzy b. komisarz Denisow, który pierwszy prowadził dochodzenie w sprawie trupa w sofie, a obecnie przebywa w więzieniu, oskarżony o przestępstwa służbowe.

W środę posiedzenie sądowe rozpoczęło się o godz. 11 przed południem. Woźni wnieśli na salę sofę, w której wywiezione były zwłoki z klasztoru. Sąd podzielił świadków na grupy. Macocho na widok sióstr rozplakała się, potem zaczęła słuchać uważnie rozpraw.

Szereg świadków, włościan i policjantów, ustanawia fakt znalezienia sofy. W czasie badania komisarza policji, Jasińskiego, wypłynął na jaw szczegół o bytności Starczewskiego i Macocho w Krakowie w dniach 23 i 24 września w roku, kiedy skradziono korony jasnogórskie.

Adw. przys. Korwin-Piotrowski o-fiarował swe honorarium obrończe, w sumie 1,500 rb., na potrzeby klasztoru Jasnogórskiego.

PRZED STU LATY.

N 14 KURJER LITEWSKI

W Wilnie dnia 17 lutego v. s. 1813 r.

AUSTRIA.

Z Wiednia 16 lutego.

Widomo, że traktat wiedeński d. 14 października 1809 roku w tej stolicy zawarty oddał Wieliczkę ze wszystkimi jej przytkami w podział Cesarzowi austr. i królowi Saskiemu. Dnia 6 grudnia tegoż roku ustanowiły te dwory do-czesną administrację tych kopalni. Niedawno w roku przesyłmy 1811 listopada 19 pełnomocnym dwóch dworów podpisać nowy traktat we 23 artykułach co do wspomnianych żup solnych. Ten układ oddał Cesarzowi iednemu całej administrację techniczną i ekono-miczną pod warunkiem oddawania królowi Saskiemu w przeznaczonych terminach co rok 4,500,000 centnarów wiedeńskich wagi. Administracja ta zaczęła się d 8 lutego. Nosi ona tytuł: administracji Cesarzo- i królewskiej austriackiej żup solnych w Wieliczce wspólnych Cesarzowi austr. i Królowi Saskiemu. Wszystkich członków wyznacza Cesarz a Król Sasi jednego komisarza dodaje. Na miejsce wspól-

nego gubernatora Wieliczki posiada Król 3 kandydatów z których Cesarz iednego wybiera.

(z Berlińskiej).

DODATEK N-ro 14.

DO KURJERA LITEWSKIEGO.

W Wilnie dnia 17 lutego v. s. 1813 r.

UKAZY.

Minister powszechnego oświecenia miał szczęście donieść Cesarzowi Jego-mości, iż w niektórych guberniach uczą dzieci w domach nie mających o nau-kach swoich zaświadczenia na piśmie. J. J. Mość najwyższe rozkazał raczy, co się tyczy takowych niemających zaświadczeń nauczycieli ponowić skuteczenie ukazu 1737 roku kwietnia 29 dnia o tem, aby w żadnej gubernii po upływie 6-ciu miesięcy od daty odebrania tego zalecenia nie było nauczy-cieli niemających o zdolności swojej i naukach swoich zaświadczeń od ros-syjskich szkolnych zakładów, jako to od uniwersytetów, szkół wyższych nauk, gimnazjów, głównych lub też szkół in-nych w zbadaniu odległości gimnaz-ji i jeśli w szkołach powiatowych da-ją się te nauki, z których stawiający ma być egzaminowanymi. Po upływie zaś sześciomiesięcznego terminu z utrzymującymi u siebie nauczycieli niemających wspomnianych zaświad-czeń postępować na moey rzezonego ukazu.

Piszą do nas.

Do publiczności.

Byłem wczoraj w teatrze. Zawsza cieszyłem się myślą o tej uczucie duchowej, która mi oczekuje. Kamińskiego nie widziałem jeszcze ani razu, chciałem więc w pełni przeżyć to piękno, które wnosi na scenę swą grą arty-styczną.

Niestety, mogłem podziwiać tylko przepyszną mimikę i całą tę postać sub-telną, od której jakiś czar wprost wieje. Musiałem tem się zadowolnić, bo... słów nie słyszałem: do połowy każdego pra-wie aktu odbywa się spacer w teatrze, stankanie, szukanie miejsc, a potem głośne wycieranie nosów, kaszanie i głośne nie liczy się z obowiązkiem być na miejscu przed podniesieniem kurtyny. Nie mówię o pierwszym akcie, bo wszak nad wyraz trudnym jest przysięść do teatru przed 8-a, zresztą widocznie należy u nas do dobrego tonu koniecz-nie wszędzie się spóźniać; ale czem objaśnić spóźnienie przed dalszymi ak-tami? Czyżby wypalenie papierosa by-ło ważniejszem i tak niezbędnem, że powstrzymać się od tego jest niemożeb-ne! A te rozmowy naokoło podczas samego przedstawienia, to głośne uwa-gi i inne mile obawy nie licujące zupeł-nie z pojęciem o ludziach dobrze wy-chowanych...

Stara to piosenka, głos wołającego na puszczy, a jednak trudno raz jesz-cze nie zwrócić się do publiczności wie-lkiejiej żeżawa prośba: dajcie mi moż-ność, chociaż przez te kilka występów naszego znakomitego artysty, za pie-niądze niezarządko zapracowane, coś-kolwiek usłyszeć!

W onegdajszym numerze „Kurje-ra” sprawozdawca wyraził się, że takie zachowanie się nawet w Honolulu jest środowiskiem bardzo kulturalnym; jeżeli robić porównanie, to trzeba szu-kać krajów bardziej odległych i dzi-kich, aby je z Wilnem można było na równi postawić.

Widz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Donata M., wełd. now. st. — św. Albina; jutro — św. Symeona, wełd. now. st. — św. Heleny.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Nabożeństwa. Dnia 19 bm., tj. w niedzielę, w kościołach św. Piotra i Pawła, św. Filipa i Jakuba, św. Stefa-na i św. Katarzyny, zrana odbędą się adoracje Przenajświętszego Sakramen-tu. W kościele zaś katedralnym, św. Stanisława, po południu odprawiano z-stana, z wystawieniem Przenajświęt-szego Sakramentu, nauka, procesja i su-plikacja, uroczyste komplety. W kościołach zaś św. Jana, św. Mikołaja, Góry Zbawiciela, św. Piotra i Pawła i św. Stefana odbędą się nabożeństwa pa-syjne „Gorzkie żale”. We wszystkich zaś innych kościołach wileńskich nabo-żeństwa z wyjątkiem świąteczne.

W dje. wileńskiej. Z rozporządzenia J. E. ks. Administratora nastę-pujące zmiany zasły w składzie duchowieństwa: ks. Konstanty Teżyk z Hoży do Trzciannego, ks. Leon Wojtkiewicz z Krasnego do Hoży, ks. Paweł Sienkiewicz z Jan z Sól na prob. do Krasnego, ks. Jan Burbo na wł. pro-bę zwolniony z prob. w Naczy, ks. Józef Balcunasz ze Świącianek do Naczy, ks. Franciszek Czeglisz z Tra-b do Świecianek, ks. Edmund Pietkiewicz z Szudziałowa do Trab, ks. Józef Staszkievicz wik. z Holznan na prob. do Szudziałowa, ks. Waclaw Tur-lay z Hincza na wł. prośbę na wik. do Białostoku, ks. Wincenty Baniewicz na wł. prośbę zwolniony z prob. w Niemierowie do Hincza, ks. Józef Wołowski wik. z Białostoku na prob. do Niemierowa, ks. Ignacy Oryński z rozporządzeniem minister. spr. wewn. został pozbawiony prawa spełniania publicznych funkcji kościelnych.

Dziś w dje. wileńskiej ks. kan. Ni-kodem Tarasiewicz, wskutek wyroku izby sądowej, został usunięty na 3 miesiące od spełniania obowiązków. Na czas odbywania kary obowiązki diekana będzie spełniał ks. Sidorski z Dud i proboszczowie ks. Józef Deksnis, mansonarz miejscowy.

W dje. żmudzkiej. Z rozkazu J. E. biskupa żmudzkiego zostały przemieszane: ks. Z. Dauksza wik. w Trzyskach i Gupis wik. w Brasławiu jeden

na miejsce drugiego, ks. Luksza wik. przeniesiony z Krok do Ożekiszek, ks. P. Jądwinisz wik. kupiski awansował na filijalista w Żejmelach, ks. Stej-szys filijalista w Żejmelach został u-wolniony do Rygi na rok jeden, ks. Kemiza wik. z Girdyszek został prze-niesiony do Białej na czas choroby proboszcza miejscowego ks. Szpakow-skiego. Ks. Wincenty Zapkus, pro-boszcz w Zabiskach, zmarł na ty-fus 14 (27) b. m.

Ks. Józef Czoman, kand. św. teol., który z powodu choroby nie mógł na-dal pozostać w Akad. Duchownej w Petersburgu, został mianowany wikar-juszem w Kupiskach.

Egzaminy aspirantów do stanu duchownego w seminarjum żmudz-kiem w Kownie odbędą się w r. b. 16 (29) i 17 (30) kwietnia oraz 13 (26) i 14 (27) czerwca.

SPRAWY MIEJSKIE.

W sprawie rozszerzenia elektro-wni. Komisja wydelegowana z Iona Ra-dy miejskiej w sprawie rozszerzenia e-lektrowni miejskiej, przysłała do nastę-pujących wniosków zasadniczych: 1) zwiększenie wydajności elektrowni przy-żądzić nie tylko za celowe i aktual-ne, lecz wprost za natychmiastowo niezbędne; 2) rozszerzenie sieci prze-wodników jest konieczne ze względu na pozyskanie liczących abonentów; 3) oświetlenie ulic lampami żarowymi uważać za pożądane; 4) dla utrzymania stałej sprawności stacji i dostatecz-nego zapasu energii, a tem samem i pod-niesienia jej dochodowości i unikania ciągłych kłopotów z powodu braku zasobów, należy wszcząć starania o wypuszczenie nowej pożyczki obla-gycznej na sumę 800 tys. rubli nominal-nych, a do czasu otrzymania na to po-zwolenia, zaciągnąć pożyczkę krótko-terminową w sumie 150 tys. rubli na u-stawienie 4-ego kompletu maszyn; 5) o-płatę dla odbiorców prywatnych zniżyć z 35 kop. do 30 za kilowatt-godzinę, oraz zniżyć do połowy opłatę za wy-póżywanie liczników.

Przejechali do Wilna: (Hotel Bristol): ob. Leon Pański, radz. dw. Jan Anisimow, dr. Jakób Zajkowski, mec. Michał Chrystowski, ob. Roman Chodyński, niez. ziem. Pa-kolaj Alhonsy, mec. Zygmunt Pałowski, mec. Feliks von Ditman, ob. Meja Dąbrowski, mec. Fryderyk Anc. ob. Mikołaj Anisimow, niem. pod. Feliks Perlis.

(Hotel Europejski): ob. Hipolit Wasilewski, ob. Witalis Gorowicz, ag. fir. Piotr Osipow, ob. Władysław Po-kowski-Kozielec, ob. Adrianowo Ma-zarakowie, ob. Michał Zalesski, ob. A-leksander Bolewicz, les. Erych Giet-ling, dr. Maksymilian Halber, a. kup. Wilhelm Reyeh, ob. Stanisław Żur-kowski, ob. Adam Osuch, dr. Zygmunt Lewczewski.

(Hotel St. Georges): ob. Antonia Mierzewska, ob. Jan Kozerniński, ob. Kazimierz Rozenbach, ob. Ludwik Ja-piński, ob. Felicja Różańska, ob. Je-rzy Krastylewski, ob. Władysław Le-picki, ob. Ludwik Zylinski, ob. Sta-nisławowa Horwata, ob. Maria Szachnowa, ob. Elżbieta Januła wa.

(Hotel Sokołowski): mec. Wil-ton Januszewski, ob. Alfred Brzozow-ski, ob. Stanisław Podbereski, ob. Sta-nisław Pożaryski, ob. Kaszeta Wol-ski, ob. Jan Kozyski, ob. Aleksan-der Łukasiewicz, ob. Aleksandra Ko-rownska, ob. Witold Janowski, ob. Jan Parczewski, ob. Michał Tarasiewicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Jan Zgierski, mec. Kazimierz Szufkowski, ob. Jan Iwaszkiewicz, ob. Aleksander Mielochowicz, ob. Konstanty Jurdzew-ski, ob. Józef Kondratowicz, ob. An-toni Hrehorowicz.

W niedzielę po południu po cenach znizonych do połowy „Obrona Często-chowy”, z p. Szymańskim w roli prze-ora Kordeckiego.

Przedstawienie popularne w „Lu-tni”. W niedzielę, 19 lutego (3 marca), odbędzie się przedstawienie popularne do teatru przed 8-a, zresztą widocznie należy u nas do dobrego tonu koniecz-nie wszędzie się spóźniać; ale czem objaśnić spóźnienie przed dalszymi ak-tami? Czyżby wypalenie papierosa by-ło ważniejszem i tak niezbędnem, że powstrzymać się od tego jest niemożeb-ne! A te rozmowy naokoło podczas samego przedstawienia, to głośne uwa-gi i inne mile obawy nie licujące zupeł-nie z pojęciem o ludziach dobrze wy-chowanych...

Stara to piosenka, głos wołającego na puszczy, a jednak trudno raz jesz-cze nie zwrócić się do publiczności wie-lkiejiej żeżawa prośba: dajcie mi moż-ność, chociaż przez te kilka występów naszego znakomitego artysty, za pie-niądze niezarządko zapracowane, coś-kolwiek usłyszeć!

W onegdajszym numerze „Kurje-ra” sprawozdawca wyraził się, że takie zachowanie się nawet w Honolulu jest środowiskiem bardzo kulturalnym; jeżeli robić porównanie, to trzeba szu-kać krajów bardziej odległych i dzi-kich, aby je z Wilnem można było na równi postawić.

Widz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Donata M., wełd. now. st. — św. Albina; jutro — św. Symeona, wełd. now. st. — św. Heleny.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Nabożeństwa. Dnia 19 bm., tj. w niedzielę, w kościołach św. Piotra i Pawła, św. Filipa i Jakuba, św. Stefa-na i św. Katarzyny, zrana odbędą się adoracje Przenajświętszego Sakramen-tu. W kościele zaś katedralnym, św. Stanisława, po południu odprawiano z-stana, z wystawieniem Przenajświęt-szego Sakramentu, nauka, procesja i su-plikacja, uroczyste komplety. W kościołach zaś św. Jana, św. Mikołaja, Góry Zbawiciela, św. Piotra i Pawła i św. Stefana odbędą się nabożeństwa pa-syjne „Gorzkie żale”. We wszystkich zaś innych kościołach wileńskich nabo-żeństwa z wyjątkiem świąteczne.

W dje. wileńskiej. Z rozporządzenia J. E. ks. Administratora nastę-pujące zmiany zasły w składzie duchowieństwa: ks. Konstanty Teżyk z Hoży do Trzciannego, ks. Leon Wojtkiewicz z Krasnego do Hoży, ks. Paweł Sienkiewicz z Jan z Sól na prob. do Krasnego, ks. Jan Burbo na wł. pro-bę zwolniony z prob. w Naczy, ks. Józef Balcunasz ze Świącianek do Naczy, ks. Franciszek Czeglisz z Tra-b do Świecianek, ks. Edmund Pietkiewicz z Szudziałowa do Trab, ks. Józef Staszkievicz wik. z Holznan na prob. do Szudziałowa, ks. Waclaw Tur-lay z Hincza na wł. prośbę na wik. do Białostoku, ks. Wincenty Baniewicz na wł. prośbę zwolniony z prob. w Niemierowie do Hincza, ks. Józef Wołowski wik. z Białostoku na prob. do Niemierowa, ks. Ignacy Oryński z rozporządzeniem minister. spr. wewn. został pozbawiony prawa spełniania publicznych funkcji kościelnych.

Dziś w dje. wileńskiej ks. kan. Ni-kodem Tarasiewicz, wskutek wyroku izby sądowej, został usunięty na 3 miesiące od spełniania obowiązków. Na czas odbywania kary obowiązki diekana będzie spełniał ks. Sidorski z Dud i proboszczowie ks. Józef Deksnis, mansonarz miejscowy.

W dje. żmudzkiej. Z rozkazu J. E. biskupa żmudzkiego zostały przemieszane: ks. Z. Dauksza wik. w Trzyskach i Gupis wik. w Brasławiu jeden

na miejsce drugiego, ks. Luksza wik. przeniesiony z Krok do Ożekiszek, ks. P. Jądwinisz wik. kupiski awansował na filijalista w Żejmelach, ks. Stej-szys filijalista w Żejmelach został u-wolniony do Rygi na rok jeden, ks. Kemiza wik. z Girdyszek został prze-niesiony do Białej na czas choroby proboszcza miejscowego ks. Szpakow-skiego. Ks. Wincenty Zapkus, pro-boszcz w Zabiskach, zmarł na ty-fus 14 (27) b. m.

Ks. Józef Czoman, kand. św. teol., który z powodu choroby nie mógł na-dal pozostać w Akad. Duchownej w Petersburgu, został mianowany wikar-juszem w Kupiskach.

Egzaminy aspirantów do stanu duchownego w seminarjum żmudz-kiem w Kownie odbędą się w r. b. 16 (29) i 17 (30) kwietnia oraz 13 (26) i 14 (27) czerwca.

SPRAWY MIEJSKIE.

W sprawie rozszerzenia elektro-wni. Komisja wydelegowana z Iona Ra-dy miejskiej w sprawie rozszerzenia e-lektrowni miejskiej, przysłała do nastę-pujących wniosków zasadniczych: 1) zwiększenie wydajności elektrowni przy-żądzić nie tylko za celowe i aktual-ne, lecz wprost za natychmiastowo niezbędne; 2) rozszerzenie sieci prze-wodników jest konieczne ze względu na pozyskanie liczących abonentów; 3) oświetlenie ulic lampami żarowymi uważać za pożądane; 4) dla utrzymania stałej sprawności stacji i dostatecz-nego zapasu energii, a tem samem i pod-niesienia jej dochodowości i unikania ciągłych kłopotów z powodu braku zasobów, należy wszcząć starania o wypuszczenie nowej pożyczki obla-gycznej na sumę 800 tys. rubli nominal-nych, a do czasu otrzymania na to po-zwolenia, zaciągnąć pożyczkę krótko-terminową w sumie 150 tys. rubli na u-stawienie 4-ego kompletu maszyn; 5) o-płatę dla odbiorców prywatnych zniżyć z 35 kop. do 30 za kilowatt-godzinę, oraz zniżyć do połowy opłatę za wy-póżywanie liczników.

Przejechali do Wilna: (Hotel Bristol): ob. Leon Pański, radz. dw. Jan Anisimow, dr. Jakób Zajkowski, mec. Michał Chrystowski, ob. Roman Chodyński, niez. ziem. Pa-kolaj Alhonsy, mec. Zygmunt Pałowski, mec. Feliks von Ditman, ob. Meja Dąbrowski, mec. Fryderyk Anc. ob. Mikołaj Anisimow, niem. pod. Feliks Perlis.

(Hotel Europejski): ob. Hipolit Wasilewski, ob. Witalis Gorowicz, ag. fir. Piotr Osipow, ob. Władysław Po-kowski-Kozielec, ob. Adrianowo Ma-zarakowie, ob. Michał Zalesski, ob. A-leksander Bolewicz, les. Erych Giet-ling, dr. Maksymilian Halber, a. kup. Wilhelm Reyeh, ob. Stanisław Żur-kowski, ob. Adam Osuch, dr. Zygmunt Lewczewski.

(Hotel St. Georges): ob. Antonia Mierzewska, ob. Jan Kozerniński, ob. Kazimierz Rozenbach, ob. Ludwik Ja-piński, ob. Felicja Różańska, ob. Je-rzy Krastylewski, ob. Władysław Le-picki, ob. Ludwik Zylinski, ob. Sta-nisławowa Horwata, ob. Maria Szachnowa, ob. Elżbieta Januła wa.

(Hotel Sokołowski): mec. Wil-ton Januszewski, ob. Alfred Brzozow-ski, ob. Stanisław Podbereski, ob. Sta-nisław Pożaryski, ob. Kaszeta Wol-ski, ob. Jan Kozyski, ob. Aleksan-der Łukasiewicz, ob. Aleksandra Ko-rownska, ob. Witold Janowski, ob. Jan Parczewski, ob. Michał Tarasiewicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Jan Zgierski, mec. Kazimierz Szufkowski, ob. Jan Iwaszkiewicz, ob. Aleksander Mielochowicz, ob. Konstanty Jurdzew-ski, ob. Józef Kondratowicz, ob. An-toni Hrehorowicz.

W niedzielę po południu po cenach znizonych do połowy „Obrona Często-chowy”, z p. Szymańskim w roli prze-ora Kordeckiego.

Przedstawienie popularne w „Lu-tni”. W niedzielę, 19 lutego (3 marca), odbędzie się przedstawienie popularne do teatru przed 8-a, zresztą widocznie należy u nas do dobrego tonu koniecz-nie wszędzie się spóźniać; ale czem objaśnić spóźnienie przed dalszymi ak-tami? Czyżby wypalenie papierosa by-ło ważniejszem i tak niezbędnem, że powstrzymać się od tego jest niemożeb-ne! A te rozmowy naokoło podczas samego przedstawienia, to głośne uwa-gi i inne mile obawy nie licujące zupeł-nie z pojęciem o ludziach dobrze wy-chowanych...

Stara to piosenka, głos wołającego na puszczy, a jednak trudno raz jesz-cze nie zwrócić się do publiczności wie-lkiejiej żeżawa prośba: dajcie mi moż-ność, chociaż przez te kilka występów naszego znakomitego artysty, za pie-niądze niezarządko zapracowane, coś-kolwiek usłyszeć!

W onegdajszym numerze „Kurje-ra” sprawozdawca wyraził się, że takie zachowanie się nawet w Honolulu jest środowiskiem bardzo kulturalnym; jeżeli robić porównanie, to trzeba szu-kać krajów bardziej odległych i dzi-kich, aby je z Wilnem można było na równi postawić.

Widz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Donata M., wełd. now. st. — św. Albina; jutro — św. Symeona, wełd. now. st. — św. Heleny.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Nabożeństwa. Dnia 19 bm., tj. w niedzielę, w kościołach św. Piotra i Pawła, św. Filipa i Jakuba, św. Stefa-na i św. Katarzyny, zrana odbędą się adoracje Przenajświętszego Sakramen-tu. W kościele zaś katedralnym, św. Stanisława, po południu odprawiano z-stana, z wystawieniem Przenajświęt-szego Sakramentu, nauka, procesja i su-plikacja, uroczyste komplety. W kościołach zaś św. Jana, św. Mikołaja, Góry Zbawiciela, św. Piotra i Pawła i św. Stefana odbędą się nabożeństwa pa-syjne „Gorzkie żale”. We wszystkich zaś innych kościołach wileńskich nabo-żeństwa z wyjątkiem świąteczne.

W dje. wileńskiej. Z rozporządzenia J. E. ks. Administratora nastę-pujące zmiany zasły w składzie duchowieństwa: ks. Konstanty Teżyk z Hoży do Trzciannego, ks. Leon Wojtkiewicz z Krasnego do Hoży, ks. Paweł Sienkiewicz z Jan z Sól na prob. do Krasnego, ks. Jan Burbo na wł. pro-bę zwolniony z prob. w Naczy, ks. Józef Balcunasz ze Świącianek do Naczy, ks. Franciszek Czeglisz z Tra-b do Świecianek, ks. Edmund Pietkiewicz z Szudziałowa do Trab, ks. Józef Staszkievicz wik. z Holznan na prob. do Szudziałowa, ks. Waclaw Tur-lay z Hincza na wł. prośbę na wik. do Białostoku, ks. Wincenty Baniewicz na wł. prośbę zwolniony z prob. w Niemierowie do Hincza, ks. Józef Wołowski wik. z Białostoku na prob. do Niemierowa, ks. Ignacy Oryński z rozporządzeniem minister. spr. wewn. został pozbawiony prawa spełniania publicznych funkcji kościelnych.

Dziś w dje. wileńskiej ks. kan. Ni-kodem Tarasiewicz, wskutek wyroku izby sądowej, został usunięty na 3 miesiące od spełniania obowiązków. Na czas odbywania kary obowiązki diekana będzie spełniał ks. Sidorski z Dud i proboszczowie ks. Józef Deksnis, mansonarz miejscowy.

W dje. żmudzkiej. Z rozkazu J. E. biskupa żmudzkiego zostały przemieszane: ks. Z. Dauksza wik. w Trzyskach i Gupis wik. w Brasławiu jeden

na miejsce drugiego, ks. Luksza wik. przeniesiony z Krok do Ożekiszek, ks. P. Jądwinisz wik. kupiski awansował na filijalista w Żejmelach, ks. Stej-szys filijalista w Żejmelach został u-wolniony do Rygi na rok jeden, ks. Kemiza wik. z Girdyszek został prze-niesiony do Białej na czas choroby proboszcza miejscowego ks. Szpakow-skiego. Ks. Wincenty Zapkus, pro-boszcz w Zabiskach, zmarł na ty-fus 14 (27) b. m.

Ks. Józef Czoman, kand. św. teol., który z powodu choroby nie mógł na-dal pozostać w Akad. Duchownej w Petersburgu, został mianowany wikar-juszem w Kupiskach.

Egzaminy aspirantów do stanu duchownego w seminarjum żmudz-kiem w Kownie odbędą się w r. b. 16 (29) i 17 (30) kwietnia oraz 13 (26) i 14 (27) czerwca.

SPRAWY MIEJSKIE.

W sprawie rozszerzenia elektro-wni. Komisja wydelegowana z Iona Ra-dy miejskiej w sprawie rozszerzenia e-lektrowni miejskiej, przysłała do nastę-pujących wniosków zasadniczych: 1) zwiększenie wydajności elektrowni przy-żądzić nie tylko za celowe i aktual-ne, lecz wprost za natychmiastowo niezbędne; 2) rozszerzenie sieci prze-wodników jest konieczne ze względu na pozyskanie liczących abonentów; 3) oświetlenie ulic lampami żarowymi uważać za pożądane; 4) dla utrzymania stałej sprawności stacji i dostatecz-nego zapasu energii, a tem samem i pod-niesienia jej dochodowości i unikania ciągłych kłopotów z powodu braku zasobów, należy wszcząć starania o wypuszczenie nowej pożyczki obla-gycznej na sumę 800 tys. rubli nominal-nych, a do czasu otrzymania na to po-zwolenia, zaciągnąć pożyczkę krótko-terminową w sumie 150 tys. rubli na u-stawienie 4-ego kompletu maszyn; 5) o-płatę dla odbiorców prywatnych zniżyć z 35 kop. do 30 za kilowatt-godzinę, oraz zniżyć do połowy opłatę za wy-póżywanie liczników.

Przejechali do Wilna: (Hotel Bristol): ob. Leon Pański, radz. dw. Jan Anisimow, dr. Jakób Zajkowski, mec. Michał Chrystowski, ob. Roman Chodyński, niez. ziem. Pa-kolaj Alhonsy, mec. Zygmunt Pałowski, mec. Feliks von Ditman, ob. Meja Dąbrowski, mec. Fryderyk Anc. ob. Mikołaj Anisimow, niem. pod. Feliks Perlis.

(Hotel Europejski): ob. Hipolit Wasilewski, ob. Witalis Gorowicz, ag. fir. Piotr Osipow, ob. Władysław Po-kowski-Kozielec, ob. Adrianowo Ma-zarakowie, ob. Michał Zalesski, ob. A-leksander Bolewicz, les. Erych Giet-ling, dr. Maksymilian Halber, a. kup. Wilhelm Reyeh, ob. Stanisław Żur-kowski, ob. Adam Osuch, dr. Zygmunt Lewczewski.

(Hotel St. Georges): ob. Antonia Mierzewska, ob. Jan Kozerniński, ob. Kazimierz Rozenbach, ob. Ludwik Ja-piński, ob. Felicja Różańska, ob. Je-rzy Krastylewski, ob. Władysław Le-picki, ob. Ludwik Zylinski, ob. Sta-nisławowa Horwata, ob. Maria Szachnowa, ob. Elżbieta Januła wa.

(Hotel Sokołowski): mec. Wil-ton Januszewski, ob. Alfred Brzozow-ski, ob. Stanisław Podbereski, ob. Sta-nisław Pożaryski, ob. Kaszeta Wol-ski, ob. Jan Kozyski, ob. Aleksan-der Łukasiewicz, ob. Aleksandra Ko-rownska, ob. Witold Janowski, ob. Jan Parczewski, ob. Michał Tarasiewicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Jan Zgierski, mec. Kazimierz Szufkowski, ob. Jan Iwaszkiewicz, ob. Aleksander Mielochowicz, ob. Konstanty Jurdzew-ski, ob. Józef Kondratowicz, ob. An-toni Hrehorowicz.

W niedzielę po południu po cenach znizonych do połowy „Obrona Często-chowy”, z p. Szymańskim w roli prze-ora Kordeckiego.

Przedstawienie popularne w „Lu-tni”. W niedzielę, 19 lutego (3 marca), odbędzie się przedstawienie popularne do teatru przed 8-a, zresztą widocznie należy u nas do dobrego tonu koniecz-nie wszędzie się spóźniać; ale czem objaśnić spóźnienie przed dalszymi ak-tami? Czyżby wypalenie papierosa by-ło ważniejszem i tak niezbędnem, że powstrzymać się od tego jest niemożeb-ne! A te rozmowy naokoło podczas samego przedstawienia, to głośne uwa-gi i inne mile obawy nie licujące zupeł-nie z pojęciem o ludziach dobrze wy-chowanych...

Stara to piosenka, głos wołającego na puszczy, a jednak trudno raz jesz-cze nie zwrócić się do publiczności wie-lkiejiej żeżawa prośba: dajcie mi moż-ność, chociaż przez te kilka występów naszego znakomitego artysty, za pie-niądze niezarządko zapracowane, coś-kolwiek usłyszeć!

W onegdajszym numerze „Kurje-ra”

WOJNA.

(T. A. P.)

Rzym. Korespondent gaz. „Tribuna“ telegrafuje z Trypolisu, że syndykat korespondentów wojennych postanowił wstrzymać telegrafowanie do swych gazet. Przyczyna na razie niewiadoma.

Rzym. „Tribuna“ zapewnia o zasadzie wiarygodnych informacji o inicjatywie Rosji co do zakończenia wojny włosko-tureckiej; odbywa się podobno w tej materii wymiana zdań pomiędzy Rosją a innymi mocarstwami.

Chodejda. Pogłoska o bitwie, jaka miała się odbyć w Jemenie jest nieprawdziwa.

Rzym. Wskutek różnicy zdań z frakcją socjalistyczną w sprawie o Trypolitanie poseł Bissolati wystąpił z frakcją.

FLOTA WŁOSKA POD DARDANELAMI.

Konstantynopol. Mówia o pojawieniu się eskadry włoskiej przed Dardanellami. Wiadomość chociaż dotychczas nie potwierdzona urzędowo utrzymuje się uprzeżywie.

Republika Chińska.

(T. A. P.)

Hankou. Z powodu niezadowolonia z ministra wojny Sun-hu i całego składu ministerium, w d. 15 (28) bm. w Uczanie żołnierze 31 brygady wszczęli bunt, podczas którego zginęło 70 osób. Sun-hu uciekł, na miejsce jego wybrany został general Czeń-huan-dzi, dowódca 31 brygady.

Tokio. Chińczycy w Kobe, niezadowoleni z powodu interwencji policji japońskiej podczas manifestacji, żądają, aby Chiny bojkotowały towary japońskie.

Tokio. „Kokuling“ żąda wysłania wojsk japońskich do Mandżurji w celu zabezpieczenia mienia i życia zamieszkujących tam japończyków.

Pekin. Gubernurator szanskijski, Szeń-jut kategorycznie nie uznaje republiki i telegrafował do Juanszycy kaja o zwycięstwo swem nad republikanami, prosząc o doniesienie o tem cesarzowi.

Mukden. Rząd tymczasowy polecił zawiesić wszelkie kroki nieprzyjacielskie w Mandżurji. Gen-gubernatorowi dano pełnomocnictwo tłumienia orężem wszelkich samodzielnich wystąpień. Zagadkowe jest zachowanie się Ciansiumia, który dotychczas nie uznał republiki.

Urza. Na naradzie rządu mongolskiego z książętami większość oświadczyła, że z chwilą upadku dynastji mandzurskiej zerwały się więzy, łączące Mongolię z Chinami.

BUNT W PEKINIE.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

Pekin. O godz. 8-mej wieczorem wybuchł bunt wśród wojsk Juanszycy kaja. Walka trwa na ulicach. Wybuchły pożary.

(przy sprawdzeniu głosowania przez wywodzenie 136 głosami przeciwko 126 wstrzymało się 3) przyjmując wniosek Antonowa i Timaszina, również przyjęta zostaje propozycja referenta, aby obradowano razem nad pierwszymi siedmioma paragrafami.

Parceuski uważa, że rządowa redakcja paragrafu pierwszego, oddająca gub. chelmską pod zarządek gubernatora kijowskiego, jest bardziej prawidłowa, niż redakcja komisji, mająca charakter wyłączonej agitacyjnej. Jeśli paragraf ten zostanie uchwalony, to pociągnięto za sobą nieobliczalne trudności w zarządzie administracyjnym krajem. Oddanie gub. chelmskiej w dziedzinie sądownictwa kijowskiej izbie sądowej, pociągnie jeszcze więcej trudności, niż oddanie pod zarządek administracyjny ministerjum. Ogromna odległość Kijowa od Chelmska zwiększy wydatki sądownicze. Zostawiając w gub. chelmskiej odrębną kodeks cywilny i wszystkie prawa specjalne, przenosząc natomiast procedurę apelacyjną spraw sądowych do kijowskiej izby sądowej, której personel praktycznie nie jest z powyższymi sprawami obznajomiony i gdzie wskutek małej liczby spraw chelmskich niepodobna będzie utworzyć specjalnego departamentu — komisja podkopuje z gruntu wszystkie podstawy polityki sądowej.

Harusewicz i Dymsha podziwiają pogląd Parceuskiego, popierając swymi argumentami argumenty jego o niecelowości oddawania pod zarządek administracyjny gub. chelmskiej ministerjum spraw wewnętrznych, w sądownictwie zaś izbie kijowskiej.

Szczelkow (praw.) wskazuje na bardzo bliski związek spraw narodowościowych ze stosunkami międzynarodowymi, wogóle zaś podkreśla, że konsekwentnie polityce sąsiadów zagranicznych Rosja przeciwstawia swą politykę przerywaną, niekonsekwentną. Ilustracją tej niekonsekwencji są stosunki polsko-rosyjskie, w których stosowano różne systemy regulowania. Tryb zarządku krajem chelmskim jest tylko częścią ogólniej sprawy. Mówca opowiada się za poddaniem ogólnemu trybowi zarządku nie tylko gubernji chelmskiej, ale wogóle całego Królestwa.

Wice-minister sprawiedliwości, Wierowkin, dowodzi, że utrzymanie w gub. chelmskiej specjalnych praw cywilnych i handlowych jest tylko kwestją czasu, gdyż ostatnimi czasy, w związku z przygotowaniem projektu kodeksu cywilnego, ministerjum miało powód zastanawiać się nad sprawą pierwszorzędną domniósłości państwowej, a mianowicie nad wspólnym kodeksem cywilnym dla całego państwa. Tymczasem się to coraz więcej rozwijają się wspólnością interesów rozmaitych dziedzin we wszystkich częściach państwa (potakiwanie prawicy). Z drugiej strony jedność polityczna państwa dowodzi konieczności zjednoczenia prawodawstwa cywilnego, na którego gruncie najlepiej może być osiągnięte rzeczywiste zlanie się różnorodnych, wchodzących w skład państwa narodowości z ich kulturalnymi i zwyczajowymi odrębnościami (oklaski prawicy i centrum).

Przykład państw zachodnio-europejskich potwierdza użyteczność tego środka. Wnioski o praktycznych sposobach rozciągnięcia nowego kodeksu cywilnego na całe państwo, w tem na „kraj Prywislinski“ i gubernje nadbałtyckie zostały Najwyżej zatwierdzone. Ministerjum przystąpiło już do prac w celu wykonania poleceń Najwyższych. Również i organizacja hipoteczna, po zatwierdzeniu ustawy o dziedziczeniu, będzie rozciągnięta na całe państwo. Wice-minister przeżyty twierdzi, jakoby przyłączenie gub. chelmskiej w dziedzinie sądownictwa do izby sądowej kijowskiej było wyrazem nieufności do izby warszawskiej. Urzędniej izby sądowej warszawskiej, pracując na kresach w ciężkich warunkach, wśród wrogo usposobionej ludności, pełnią sprawiedliwość w imieniu Cesarza rosyjskiego, nieufność i z zaparciem siebie służą interesom sprawy rosyjskiej (oklaski prawicy), zjedną swą działalnością zupełny szacunek większości ludności miejscowej. Celem projektowanej reformy jest co innego. Rząd nigdy nie ukrwał wyłączenie politycznego znaczenia projektu, jako środka obrony Chelmszczyzny przed polonizacją, i związania jej na zawsze z rdzenną Rosją centralną. W celu powodzenia tej sprawy historycznej konieczne jest zerwanie wszystkich nici, wiążących gubernję z Warszawą i przecięcia wszelkiej zależności od Warszawy. Względ ten jest na tyle doniosły, że poddanie gub. chelmskiej izbie kijowskiej powinno być przyjęte nawet w tym wypadku, gdyby było połączone z pewnymi trudnościami. Wice-minister szczegółowo omawia te trudności i zbija odpowiednio dowodzenia. Przykłady rozważania w izbie sądowej petersburskiej spraw, opartych na miejscowych prawach bałtyckich, w izbie odeskiej, opartych na prawach Donicza Armenopola, w kijowskiej — na statucie litewskim, dowodzą, iż na przeniesieniu spraw z Chelmszczyzny do Kijowa sprawie dionowej nie uciepki. Co się tyczy zarzutów, iż w Kijowie niema adwokatów obeznanych z prawem polskim, to jest on bezpodstawny. W Kijowie jest wielu adwokatów polaków,

przytem popyt wywoła i podaż, wreszcie w większości wypadków w drugiej instancji w Kijowie będą prowadzili sprawy ci, którzy je prowadzili w 1-ej instancji w Chelmie. Nie można też wspominać, że w Warszawie niema adwokatów rosyjskich; adwokaci zaś polacy ze względu politycznych nie chcą bronić spraw klientów rosyjskich, albo też prowadzą je niestarannie.

Wobec tego wszystkie wice-minister oświadcza, że rząd kategorycznie opowiada się za przyjęciem rozważanych zmian.

Maslennikow (post.) uważa wszystkie względy, które wyluszczył wice-minister, za polityczne i nawołuje Dumę, by nie wprowadzała do sądownictwa marnego politykowania. Bezpodstawne są, rzucane bez faktów potwierdzających, oskarżenia na adwokatów warszawskich. Mówca dowodzi niemożliwością utworzenia w Kijowie specjalnego departamentu wyłącznie tylko dla sądu chelmskiego.

Przewodnicztwo obejmuje Kopustin.

Babinski (k-d.) dowodzi, że projekt nie wskazuje, jakie mianowicie prawa general-gubernatora warszawskiego przekazywane są ministrom.

Markow II (praw.) polacy, tak namienicie dążący do utrzymania nazwy Królestwa Polskiego, podobni są do starożytnych egipcjan, starannie przechowywających mumię na wypadek zmartwychwstania cielesnego. Gdy ludzie przypuszczają, że taka mumię może wskrzesić, pożyteczne byłoby ją rozbić, aby zniszczyć iluzję.

Dymsha dowodzi, że niepodobna opracować dla Rosji ogólny kodeks cywilny. W Niemczech, gdzie jest tylko 6 proc. ludności polskiej, ogólny kodeks cywilny opracowywany był w ciągu 50 lat. Mówca protestuje przeciw oskarżeniu, rzucanemu przez wice-ministra na adwokatów warszawskich.

Hr. Uwarow (post.) uważa za słuszne zniesienie władzy general-gubernatorskiej, ale należy to zrobić nie tylko dla jednej gub. chelmskiej, lecz dla całego Królestwa Polskiego. Mówca wnosi odpowiednią poprawkę.

Przewodniczący ogłasza, iż przystępuje do głosowania. Nisselowicz oświadcza, że chce zabrać głos w kwestji motywów głosowania. Przewodniczący odmawia, na co powstaje na lewicy hałas i krzyki. Wówczas przewodniczący, wobec niemożności przystąpienia do głosowania, ogłasza przerwę.

Po przerwie przewodniczący mówi, że jakkolwiek Nisselowicz spóźnił się z zapisaniem do głosu, jednak wobec precedensów pozwala mu mówić. Po mowie Nisselowicza przystępuje do głosowania.

Paragraf pierwszy art. 11 uchwalono większością 163 głosów przeciw 143. Poprawkę hr. Uwarowa odrzucono. Przy wywodzeniu przez drzwi za paragrafem 1-szym oświadcza się 168 postów, przeciw 139.

Następne paragrafy art. 11 do siódmego par. i par. 9-ty uchwalono w redakcji komisji.

Dalsze obrady w sobotę.

Wolność słowa z trybuny dumskiej. We wtorek pierwszy departament Rady Państwa rozważał sprawę posta Kuzniecowa, pociągniętego do odpowiedzialności przez posta Golobowa za oszczerstwo rzucane z trybuny dumskiej. W charakterze prokuratora wystąpił minister sprawiedliwości, Szczegłowitow. Do omawiania istoty sprawy nie przyszedł, gdyż obecni, po krótkiej wymianie zdań, postanowili zażądać od posta Kuzniecowa wyjaśnień w terminie dwutygodniowym. Zasadniczo członkowie pierwszego departamentu są zdania, że postowie odpowiadają sądownie za oszczerstwa rzucane z trybuny dumskiej, a swoboda słowa dotyczy tylko przekonań politycznych.

Plan działalności Rady Państwa. Prezydium Rady Państwa opracowało na czas najbliższy plan robót Izby wyższej. Na pierwszy ogień pójdzie projekt reformy sądu miejscowego. Następnie pod obrady wejdą projekty t. zw. „robotnicze“ — o ubezpieczeniu i normalnym wypoczynku. W dalszym ciągu Rada Państwa przystąpi do dyskusji w sprawie nauczania początkowego, a następnie zajmie się rozważaniem budżetu.

EMIGRACJA. Zbliżaniem wiosny wszczął się silny ruch emigracyjny.

SKOŁA OGRODNICZA. Humań. Otworzona tu została szkoła ogrodnicza.

KARA PRASOWA. Petersburg. Skonfiskowano numer „Zwiędzy“ z dn. 16 bm. Redaktor pociągnięty został do odpowiedzialności z punktu 1-go 1034 art.

ZMIANY W ADMINISTRACJI. Petersburg. Gubernator tobołski, von Gagmon, oraz gubernator wotyński, hr. Kutaisow, otrzymali dymisję na

własną prośbę. Gubernator tobołski mianowany został kierownik b. kancelarji general-gubernatorstwa wotyńskiego, rz. r. St. Stankiewicz.

KARA ZA UDZIELENIE ŚLUBU. Kijów. Książę Putan, oskarżony o zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy osobami wyznań rzym.-kat. i prawosławnego, skazany został na 100 rubli kary.

POŻAR W KOPALNI. Nowoczerkask. W kopalni towarzystwa rosyjsko-belgijskiego (okrąg taganrogski) nastąpił pożar miału węglowego. Jest dziesięciu górników silnie poparzonych.

PODRÓŻ CESARZA NIEMIECKIEGO. Kłel. Cesarski jacht „Hohezoellern“ odplynął na morze Śródziemne.

W RUMUNJI. Bukareszt. Sesja parlamentu przedłużono na miesiąc. Sytuacja gabinetu jest nieokreślona, stosunki z opozycją obstrząsają się.

W PARLAMENCIE NIEMIECKIM. Berlin. Podczas obrad nad preliminarzem spraw wewnętrznych socjaliści zazaczyli, że kapitalizm prowadzi do proletaryzowania szerokich mas. Jeden z socjalistów oświadczył, że tylko dzięki socjalizmowi wprowadzono prawodawstwo społeczne w Niemczech. Hr. Posadowski twierdzi, że zagranica z zadróżką patrzy na ekonomiczny rozwój Niemiec, protestując przeciwko proletaryzowaniu się ogółu.

AUSTRIA I ROSJA. Wiedeń. „Oesterreichische Rundschau“ drukuje artykuł bar. Chlumieckiego o zasadniczym kierunku polityki. Zdaniem autora Berchtold ma dwa zadania polepszenie stosunków z Rosją i wyrażenie stosunków z Włochami w duchu nadania im większej szczerości. Zbliżenie Austrii i Rosji jest nadzwyczajnie ważne dla trójprzymierza.

BEZROBOCIE W ANGLJI. Londyn. Pewna część właścicieli kopalń zgodziła się na warunki proponowane przez rząd, inni nie zdecydowali się jeszcze na propozycję.

Londyn. W celu rozstrzygnięcia kwestji płacy minimalnej proponują konferencję robotników z właścicielami kopalni. Górnicy oświadczyli, że dopóki minimum zarobku nie będzie ustanowione nie zgodzą się na sąd polubowny.

Londyn. Ranó odbyło się posiedzenie rady ministrów w sprawie strejku i konferencji robotników górniczych. Uchwalono nie zgadzać się na zmianę postawionych warunków.

Bezrobocie przybiera zatrważające rozmiary, strejkuje 800,000 robotników górniczych. Strejk ogarnia zwolna cały kraj. Wczorajem wstrzymane zostanie praca prawie we wszystkich kopalniach węgla. Na stanowisku pozostała tylko ci, którzy strzedz będą kopalń przed zalewem wody i nagromadzeniem się gazów. W okręgach przemysłowych daje się już zauważyć niedostatek węgla. Wiele zakładów metalurgicznych zamknięto. Towarzystwa kolejowe zmniejszyły liczbę pociągów.

Londyn. Pracodawcy i robotnicy odbywają w dalszym ciągu narady. Nastrój ogólny przygnębiony. Robotnicy przedsiębiorstw przewoźnych oświadczyli, że przylączą się do strejku, o ile sprawa dotyczyć będzie przewozu węgla.

SPRAWY KRETEŃSKIE. Londyn. Mocarstwa zainteresowane sprawami kretańskimi, uważają obecną sytuację na wyspie za bardzo poważną. O ile sytuacja się zaostrzy, może nastąpić konieczność wysłania wojsk wspomnianych mocarstw na Kretę w celu zapewnienia gwarantowanego bezpieczeństwa życia mieszkańców.

Konstantynopol. Rząd turecki wystosował do mocarstw protest z powodu powtarzających się ciągle zabójstw mahometan na Krecie.

SPRAWY PERSKIE. Tebrzyz. W celu wyrażenia holdu poddającego rządowi przybył wódz plemienia Czarowile, które sześć lat nie uznawało władzy.

W JAPONJI. Tokjo. Z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych wyżsi przedstawiciele duchowieństwa buddyzmu, szintoizmu i chrześcijaństwa organizują kooperację z rządem w celu popierania się wzajemnego w sprawach polityki wewnętrznej, oświaty ludowej, umoralnienia i podniesienia wpływów tronu.

Odpowiedzi Redakcji.

Jednej z czytelniczek. Dziękujemy za pochlebną ocenę artykułów wstępnych. Co do korespondencji, o którą Sz. P. chodzi, zaznaczamy musimy, że duchowieństwo katolickie nie żyje udział w ogólnym zapale. Co do Ojca św. nie trzeba zapominać, że jako głowa całego Kościoła katolickiego, a więc i katolickich poddanych tureckich, nie może on wyrazić sympatji dla jednej ze stron wojujących i dla tego musimy zaprzeczyć fałszywym wiadomościom dziennikarskim o udzieleniu jakoby przez siebie wojskom włoskim błogosławieństwa.

W. P. Albr. w Wilnie. „Przegląd Wileński“ czyniąc „Kurjera Litewskiego“ zarzut, iż ten ostatni „reklamuje“ w swoich depeszach Miąsżykowską, nie jest wybredny w określeniach, ale prostrza nie ma racji. Artykuł Miąsżykowską przeciwko zrównaniu kobiet w dziedzinie nieruchomości był niezmiernie sympatyczny, stanowił bowiem dowód, iż nagle zawał wiatr przeciwko różniącym się w wierze i wierze wogółem naurzonym. Miąsżykowską zawsze naurzonym. Podkreślenie je też czasem nawet najlżejsze i najpostępowsze gazety są zmuszone.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Rz. r. st. Stankiewicz mianowany został gubernatorem tobołskim (tel.).

Gubernator miński skazał administracyjnie kilka osób na grzywny za „tajne szkoły polskie“ (z Mińska).

W Borysowie rozważano sprawę o „tajną szkołę polską“ (z prowincji).

W Piotrkowie zawiązał się głośny w swoim czasie Weismann (z Królestwa).

Nie pozwolono w Kijowie na odczyt prof. Zdzichowskiego o Krasińskim (z Rusi).

Otrzymał dymisję gubernator wotyński hr. Kutaisow (z Rusi i tel.).

W Galicji zamknięto seminarja unickie (tel.).

Rosja wystąpiła w charakterze pośrednika w sprawie zakończenia wojny włosko-tureckiej (Wojna).

Na Syberji panuje straszny głód (z Rosji).

Duma uchwała kilka pierwszych paragrafów art. II projektu chelmskiego, między innymi paragraf przyłączający sądownictwo gub. chelmskiej do izby sądowej kijowskiej (parlament).

Cesarz Wilhelm II wyjechał na morze Śródziemne (tel.).

Na Krecie sytuacja staje się bardzo poważną (tel.).

Bezrobocie węglowe w Anglii obejmuje już 800 tysięcy robotników. Strejk szerzy się dalej (tel.).

OFIARY

W dalszym ciągu zamiast „Bazaru“ na rece p. Jadwigi Leszczyńskiej na 1-ty dzień zbliżyły ofiary: Aleksander Bialozor 15 rb., Kazimierz Wotoczko 10 rb., hr. M. Krasiński z Czurlon 3 rb., Panlin Winicza z Litewszczyzny 3 rb., dr Edward Adamowicz z Porzomu (właska g.) 10 rb., Anna Brynk ze Starosielja 15 rb., dr Feliks Świeżyński 5 rb., Ludwika Olechowska z Niehrymowa 3 rb. Razem z poprzednimi 222 rb.

W dalszym ciągu na kolonje letnie w Postawach przy wil. tow. op. nad dziećmi ofiarywali: z Postaw: St. Doboszyński 5 rb., doktorstwo Kozłowscy 10 rb., Antonostwo Chudziński 10 rb., Stefanja Radziejewska 1 rb., Napoleon Domaradzki 5 pudów żytniej maki, Michał Towstowicz 3 rb., T. Szymkowna 1 rb., rotmistrz Wolikowski 5 rb., Maria Gadon 1 rb., Aleksandra Jurkowska 1 rb., Maria i Stanisław Michniewiczowie 3 rb., Wl. Kaniłowski 3 rb., K. Parniewicz 3 rb., M. Fitter 5 rb., NN. 3 rb., z Nowoswian: Markowski 1 rb., Zielačka 7 rb., NN. 10 rb., M. Ch. 5 rb., Miller 1 rb.

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. Ryga, 16 II (w kop. za pud).

Pszenica ros. 130 f.	—
Zyta 123 f.	112—113
Owies wycejalny	101—102
Sienią luianę suszoną	—23
Makuchy infane	132—133

Petersburg. Holenderska 16 II (w k za pud).

Pszenica samarska 130 zol.	—
Zywie 111/111	—
Owies wotyński niżowy	—
„włacki	—105
„zamoskwiany	—
Groch pastewny	—
Grupy „Jadryca“	—15
Sienią luianę 95%	—

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego

4% listy zast. Wil. Ban. Ziem.	86 1/2
Akce Wil. Banku Ziemsk.	60 1/2

GIEŁDA.

Telegrams Handlowe Fed. Agencji Telegramizacji.

Petersburg, d. 16 (20) lutego 1912 r.

Nasirbi Guldy	—
wartosciami dywidendoweml.	—
spokoju	—
„papierami lokacyjnami	—
„promjowkami	—
Londyn 3 mies. — czeki	94 92
Berlin 3 mies. — czeki	46 30
Paryz 3 mies. — czeki	87 37
4% krotka państwowa	90 1/2
5% Pożyczka wawu 1903 r. I em.	103 1/2
5% 1908 r.	10 1/2
4 1/2% 1905 r.	106 1/2
5% 1908 r.	10 1/2
4 1/2% 1909 r.	100 1/2
5% Listy zastawne b. szlach	99 1/2
5% banku wlosk	160 —
5% promjowka i em. 1804 r.	437 —
5% II 1804 r.	579 —
5% III (szlachobna)	332 —
4 1/2% obl. Peterab mietak Tow Kr. 50 1/2	59 1/2
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B. — ku Z.	85 1/2
4% Kijowsk	8 1/2
4 1/2% Moskiewsk	87 1/2
Akcie Ban. Azawsko-Dniepskiego	617 —
„Woladzko Kamskiego	1030 —
„Peterab międzyran	545 —
„Dyskonta pożyczkowego	543 —

5 Obljg

NAWOZY SZTUCZNE:

TOMASÓWKA, — SUPERFOSFAT KALNY, — SÓL POTASOWA, SALETRE CHILIJSKA i t. d. 11510
o gwarantowanej zawartości procentowej
POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI w WILNIE,
ul. Zawalska № 11.

SKLEP

DOMOWYCH WYROBÓW WELNIANYCH
A. MOHLÓWNY i S-ki
w WILNIE, ul. Wielka № 10.

SZEWIOTY na ubrania męskie i damskie, letnie i zimowe.
Pledy, chustki, kołdry, — cerki, kilimy, płócenka bawełniane kolorowe i t. p. 13993

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA
Nowości beletrystyczne.

- Basiorowski W. *BEA Powieść historyczna* 2.20
 - Gomulicki W. *GRANDMUSKIETER. Powieść z czasów Augusta Meeogo* 1.—
 - Łada Jan. *PROSZCZ Z PRIESSLAU* 1.20
 - Ostrowski St. *WIELKI ROK Powieść z czasów wojen Napoleoński-h* 1.50
 - Reymont Wl. St. *AVE PATRIA* 1.50
 - Wampis. *Powieść l. o-liczna* 1.80
 - Tetmajer K. *ROMANS PANNY OPOLSKIEJ Z PANEM GŁÓW-NIARKIEM. Anegdota* 1.80
- 11615 De nabycia we wszystkich księgarniach.

Polskie Biuro Leśne

Ks. ZDZISŁAW LUBOMIRSKI i S-ka, Wa Szawa, Żorawia № 22.
Urządzenie gospodarstw leśnych, eksp. s-je t. k. s. a. o. j. e. s. e.
ne. Kowalska sprzedaje las. w. Nasiona i sadzonki leśne. 795

Nadzwyczaj wydajne w pracy

WIALNIE oryginalne angielskie BAKERA

wyróżniają się dokładnością czyszczenia i gatunkowania zboża.
Odpowiednie dla mniejszych gospodarstw, bardzo starannie odrobione.



Wialnie amerykańskie. TRIEURY oryginalne HEIDA

z blachy frezowanej, najodpowiedniejsze do przygotowania ziarna siewnego, pracują szybko i dokładnie.



ZMIJKI oryginalne Boguszewskiego
najekonomiczniejsze w użyciu aparaty do czyszczenia zboża.

Wyłączny Reprezentant

ALFRED GRODZKI,

Warszawa, Senatorska 33. 675

OGŁOSZENIE

Intendenta 3-go korpusu armji.

Zarząd Intendenta 3-go korpusu armji do 1-go września r. b. niezbędnie potrzebuje zakupić dla zaopatrzenia Wileńskich i Marjampolskiego magazynów 95060 pudów żyta i 19886 pudów owsa ze zbiorów 1911 roku wyłącznie nie sposobem kupna od właścicieli ziemskich i na zupełnie tych samych warunkach, które były wskazane w ogłoszeniach Intendenta Okręgowego Wileńskiego okręgu wojennego o zakupie produktów na potrzeby wojska w ciągu czterech ostatnich miesięcy 1911 roku.

Deklaracje na dostawę produktów bezpośrednio do magazynów albo do stacji kolejowej należy składać Intendentowi 3-go korpusu armji.

Oprócz tego niezbędne jest zakupienie 52,300 pudów mąki z dostawą w ciągu maja, czerwca, lipca i sierpnia r. b. bezpośrednio dla wojsk Aleksiejewskiego poligonu.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Zimowy, od dnia 15 (28) października 1911 r.

Czas miejscowy.

Odchodzą z Wilna.	Przychodzą do Wilna.
Do Petersburga (Dyneburga Rygi, Pskowa)	Z Petersburga (Pskowa, Rygi, Dyneburga)
12 26 nocny pociąg 1, 2 kl.	6 39 nocny pociąg 1, 2 kl.
12 47 nocny kurjerski 1 kl. exp. (Nord-Expres, — w niedziele i czwartki)	6 25 rano pociąg 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Kijowa i Odessy)
9 36 rano osobowy 1, 2, 3 kl.	6 51 rano kurjerski 1 kl. exp. (Nord-Expres — czwartki i niedziele)
12 05 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.	8 29 rano osobowy 1, 2, 3 kl. (Bez przes. z Rygi)
2 40 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.	8 53 rano pociąg 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Kijowa i Odessy)
6 57 wiecz. pociąg 1, 2 kl. (Nizza-Expres — w poniedziałki i piątki, począwszy od 4 list.)	10 03 rano pociąg 1 kl. (Nizza-Expres — poniedziałki i piątki, od 31 października)
9 43 wiecz. pociąg 1 kl. (Bez przes. do Rygi)	11 40 rano p. sp. 1, 2, 3 kl.
10 15 wiecz. osob. 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Rygi)	1 43 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.
11 35 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl. (Bez przes. z Odessy i Kijowa)	7 24 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
Do Warszawy (Krakowa, Wiednia)	Z Warszawy (Wiednia, Krakowa)
5 46 nocny pociąg 1, 2 kl.	12 18 nocny pociąg 1, 2 kl.
9 28 rano pociąg 1, 2, 3 kl.	9 20 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
4 40 pol. osob. 1, 2, 3 kl.	11 40 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
8 02 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.	9 20 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl.
10 11 rano pociąg 1 kl. (Nizza-Expres — w poniedziałki i piątki)	9 35 wiecz. pociąg 1 kl. (Nizza-Expres — poniedziałki i piątki, od 4 listopada)
Do Wierzbowa (Królewa, Berlina)	Z Wierzbowa (Berlina, Królewa)
12 00 nocny osobowy 1, 2, 3 kl.	12 39 nocny kurjerski 1 kl. exp. (Nord-Expres — czwartki i niedziele)
6 59 rano kurjerski 1 kl. exp. (Nord-Expres, — w niedziele i czwartki)	7 55 rano osobowy 1, 2, 3 kl.
9 45 rano osobowy 1, 2, 3 kl.	1 04 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.
12 22 pol. pociąg 1, 2 kl.	6 35 wiecz. pociąg 1, 2 kl.
2 13 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.	9 00 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Rygi)
Do Mińska (Bobrujska, Homla)	Z Mińska (Bobrujska, Homla)
12 10 nocny pociąg 1, 2, 3 kl.	6 23 nocny pociąg 1, 2, 3 kl.
10 30 rano pociąg 1, 2, 3 kl.	12 16 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.
2 50 pol. osob. 1, 2, 3 kl.	6 36 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl.
6 30 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.	10 42 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.
Do Libawy (Możejki)	Z Libawy (Możejki)
5 52 nocny pociąg 1, 2, 3 kl.	15 20 nocny osobowy 1, 2, 3 kl.
12 36 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.	10 10 rano pociąg 1, 2, 3 kl.
6 50 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl.	1 21 rano pociąg 1, 2, 3 kl.
Do Saren (Lidy, Kijowa, Odessy)	Z Saren (Odessa, Kijowa, Lidy)
6 55 rano pociąg 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Kijowa i Odessy)	8 20 rano mieszany 1, 2, 3 kl. (Od 1 stycznia 1912 r.)
10 12 rano tow. osob. 2, 3 kl. (Od 1 stycznia 1912 r.)	9 30 rano tow. osob. 1, 2, 3 kl.
3 03 pol. pociąg 1, 2, 3 kl.	4 12 pol. pociąg 1, 2, 3 kl.
4 50 pol. miesz. 1, 2, 3 kl.	7 41 wiecz. miesz. 4 klasy
8 04 wiecz. tow. os. 1, 2, 3 kl.	11 26 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl. (bezpoczątku Odessa—Kijow.)
11 50 wiecz. miesz. 4 klasy	10 33 wiecz. tow. osob. 2, 3 kl.

WSPÓLNICZKA

z 800 rublami, może mieć przywole, niezależnie stanowisko w Wilnie, w interesie oddawna egzystującym. Wymagane gruntowna znajomość języka polskiego, rosyjskiego i prądki pisanie na maszynie. — Oferty adresować: Biuro L. i B. Meitla, Wilno, „Alfa i Omega” 12-101.

DRUKARNIA
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w WILNIE.
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE
OO DRUKARSTWA WCHODZĄCE OO

Studnie

Artezyjskie, Bruklińskie, Abisynskie
cementowa, nowe oraz przyczynienie takowych, badania gruntów pod nowobudujące się gmachy i kościoły. Poszukiwanie glin, roboty wchodzące w zakres wodociągów. Stawianie pomp, lazarek i naprawy starych, w cenach jaknajprzystępniejszych wykonywa

H. KALIŃSKI
Wilno, ul. Połocka Żwirzwa Górna № 16.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie.

Młoda paryżanka poszukuje lekcji języka francuskiego w Wilnie 26 m. 5. 1380

Posady i prace.

a) Poszukiwani:

Młody człowiek, lat 32, waleczny, inteligentny, energiczny, poszukuje posady, lub zarządzącego w dużym majątku, przy właścicielach Klubu świadectwa, 7 lat praktyki na Litwie w dużym majątku. Łaskawe oferty proszę adresować: poczta litewska, Miński zęb, majątek Natalski, Janusza Bronowskiego 1477

b) Zaofiarowani:

Potrzebna jest księga, ku, ze znajomością buchalterii, posiadająca obce języki (co najmniej niemiecki), kandydat 2000 rb. lub respektownie tylko poważane. Oferty nadsyłać do biura hotelu Europejskiego w Wilnie 1353

Potrzebny subiekt do obsługi składowej, ul. Wileńska 72.

Różne.

Wyjeżdżając za granicę, postarajcie się o „Pol” 1354

Mapa Litwy i Białej

z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena 1000 rb. 2, podklejane na płótno 4000 rb. 1, pokryte lakierem 5000 rb. 3, przesyłka kop. 50. Osiat meratorów Kurjera Litewskiego, ul. Br. Aleszawag Wilno, ul. Wileńska 72.

Przewodnik po Litwie i Białej

zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białej. Cena 1000 rb. 1, przesyłka 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach.

OSTRZEŻENIE

DLA KONSUMENTÓW KAKAO VAN HOUTENA.

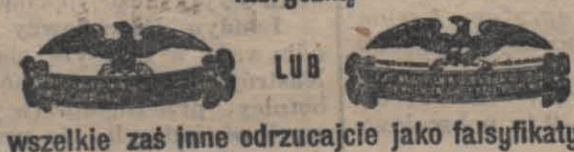
TYLKO ZE WZGLĘDU NA SWÓJ BEZWARUNKOWO NAJLEPSZY GATUNEK, KAKAO STAREJ FIRMY VAN-HOUTEN ZDOBYŁO WSZECHŚWIATOWY ROZGŁOS.

Tak ogromne powodzenie skłoniło pewne osoby bez skrupułów do posługiwania się ludźmi, noszącymi takie same lub podobne nazwiska, ażeby wprowadzić do handlu kakao w proszku w puszkach białych, opatrzonych etykietami podobnymi na ogół do etykiet prawdziwego Kakao Van-Houtena, a to celem wprowadzenia w błąd publiczności.

Dlatego też przy kupowaniu kakao zwracajcie szczególną uwagę na firmę naszą

C. J. Van Houten & Zoon Weesp-Hollande

i na zatwierdzoną przez departament markę fabryczną



wszelkie zaś inne odrzucajcie jako fałszyfikaty.

PROSIMY WYCIĄĆ I



PROSIMY WYCIĄĆ
Aby porównać przy kupnie prawdziwego kakao Van-Houtena.

Na Wielki Post

POLECA

KSIĘGARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie:

- Augustyn św. Wyznania. Przekład z łacińskiego Miebala-Bionusa Szysaki. Wyd. nowe, przejrane i poprawione przez ks. A. Milkowskiego 1.—
 - Besson ks. Biskup. Bóg człowiek. Nauki przez wszystkie pisma i dzienniki katolickie we Francji za arcydzieło uznane, wydanie trzecie 1 20
 - Dąbrowski Tomasz. Ks. Kazania na niedziele całego roku. Wydanie czwarte 1 50
 - Ganne J. X. Przewodnik dla spowiedników 1 80
 - Grzymałowski W. Podjęty za Jezusem. — Rozmyślenia o nauce Pana Jezusa — 15
 - Żywoty świętych i światłobliwych ludzi — 60
 - Guibert J. Wiara a nauki przyrodnicze. Tomaczenie wolne z francuskiego, papier zyczący, brosz. 1.20, w opr. 1.60, pap. welin. brosz. 1.50, w ozd. opr. 2.—
 - Jelowski Al. Ks. Listy duchowne. Wydanie nowe, przejrane i przedmowa opatrzone przez ks. Marjanę Nasalskiego 1 20
 - Kozłowski S. Ks. Wielki i Święty tydzień, czyli nabożeństwo wielkiego tygodnia, w języku łacińskim i polskim. Wydanie 7-me 1.20, w kartonie 1.40, w płótno 1 70
 - Lipnicki A. Ks. Zycie, cuda i cześć Św. Kazimierza królewicza polskiego, wielkiego księcia litewskiego. Wydanie 2-gie, powiększone i poprawione 60
 - Marszallik Ks. Żywiec św. Franciszka Salezego, przełoż. z francuskiego. Biuletyn Gallera 60
 - Nicolas A. Wywod prawdy chrześcijańskiej ze stanowiska filozofii doktryny i historii. 2 tomy 2—
 - Pisart Ks. Ogień miłości Jezusa Chrystusa, czyli dowody gorącej kochanki nam miłości Zbawiciela w dziele odkupienia naszego; tłumaczenie z francuskiego kop. 60, w kart. 70
 - Protop. O. Kap. Żywot Matki Bożej. Wydanie 3-ie Pealiter Dawidowy. Podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego ks. Jakóba Wujka, z komentarzem S. Menochjusza, — przełożonym na język polski przez ks. Arcybiskupa S. Kozłowskiego 1 20
 - Rodriguez A. Ks. O doskonałości chrześcijańskiej. Wyd. 4-ie Schmidt J. Ks. Zasady wiary Katolickiej, przykładami objaśnione, czyli katechizm historyczny, 3 tomy 4—
 - Tomasz A. Ks. O naśladowaniu Chrystusa, ksiąg czterech. Przekład K. Matuszewicza. Wydanie nowe, brosz. 30 kop., w oprawach: od 70 kop. do 4 50
 - Życie Pana Jezusa. — Opowiedziane dziełem Przekład z włoskiego E. H., z licznymi rycinami, brosz. 20 kop., kart. 30
 - Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa, według historii świętych Ewangelistów, opłany przez św. Bonawenturę, przekład Balt. Opca. Wydanie 22-ie karton 40
- Księgarnia poleca również wielki wybór książek do nabożeństwa w taniach a ozdobnych oprawach. 13090

Polecamy jako tani i wypróbowany nawóz sztuczny

WAPNO PALONE MIELONE

wysokiej zawartości tlenu wapna, zmielone na puder, — a wskutek tego bardzo ekonomiczne w użyciu.

Wysyłka w pełnych wagonowych ładunkach, w workach lub beczkach. 7570

Towarzystwo „**OPOCZNO**“ w **OPOCZNI**, gub. Radomska.

Księgarnia JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie

- ZAWADZKA W. Kucharka Litowska**, zawierająca przepisy gwarantowane i jasne, własnym doświadczeniem sporządzone, sporządzone smacznych, wykwintnych, tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw, tak mięsnych jak i roślinnych, oraz ciast, legumin, lodów, kremów, galarek, konfitur i innych deserowych przysmaków, tudzież rozlicznych aptecznych zapasów, konserw i rzadziej specjalistów, z przydatkiem na początek książki dokładnej dyspozycji stołu. Broszurowana 1 50
Oprawa w karton 1 70
w płótno 2—
 - Gospodarni Litowska**, czyli nauka utrzymania domu i zaopatrzenia go we wszystkie przyprawy, zapasy kuchenne, apteczne i gospodarskie, tudzież hodowania i utrzymania bydła, ptactwa i innych zwierząt, według sposobów wypróbowanych i doświadczonych a razem najtańszych i najprostych. Wydanie dziesiąte, poprawione i pomnożone różnymi przepisami przez autorkę „Kucharki Litowskiej” w kart. rb. 1 40, w płótno 1 70
- 13001 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

BIURO PARCELACYJNE I LEŚNE

SPECJALISTI-LEŚNIKA
Józefa Łastowskiego 7580
(byłego p. o. Czołnka Banku Włocławskiego)
Wilno, просп. Ś-to Jerski, d. № 43 m. 4.

Parcelacja, likwidacja majątków ziemskich z udziałem Banków Ziemskich i Włocławskiego lub bez tego, parcelacja placów miejskich. Urządzenie gospod. leśnych oraz innych robót w zakresie leśnictwa wchodzących. Informacje od godz. 12 do 1 i od 5 do 6 w.

VITTEL GRANDE SOURCE

WODA STOLOWA
VITTEL GRANDE SOURCE

poleca się dla cierpiących na **REUMATYZM, PODAGR, ARTRETYZM.**

Przedstawiciel **Sz. FORTJE**
MOSKWA, M. Lubińska № 14.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 284210

W. W. ZED. MEDALEN W PARYŻE.

ARAGO
NA WYDZISZCZENIE
ODCISKÓW
1254

POŃCZOCHY,

skarpetki, ubranka dziecięce, bielizną trykotową, oraz inne w zakresie trykotarstwa wchodzące towary najtaniej i w najlepszym gatunku dostaje można w fabryce trykotowej inżyniera 959

M. TRZEBIŃSKIEGO,
Warszawa, Złota № 26, telefonu 104-47.

WANDA WOJEWÓDZKA

DENTYSTA
przyjmuje od 10-3 i od 6-7 godzin, 2-gi Ś-to Jerski zaułek № 4 m. 8. 3295

Niema lepszych papierosów nad „NARCYZ”

sprodukuje, a przekonacie się!
10 szt. — 6 kop., 25 szt. — 15 kop.
T-wa A. N. Szaposhnikowa i K
St. Petersburg. 1026

Fosfatyna Faliéra



przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odzyskiwania od choroby, w okresie narażenia. Ułatwia zgrabienie i zapewnia prawidłowy rozwój. Sprzedaż w składkach aptecznych i aptekach. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców! 6117

BALSAM BORMANI

wszystkim znany środek domowy do zwędnego użytku przy **REUMATYZMIE I ŁAMANIU w KOŚCIACH.**

Cena za fiakon rb. 1.
W sprzedaży w aptekach i składkach aptecznych.

Przedstawiciel **Eugenjusz Bower** 880130
Moskwa, Pokrowka, d. Arbatkich.

Telef. 1 421-81 St. Petersburg, wprost cerkwi Wozniesienia, 540-82 № 27, просп. Wozniesieński.

LECZNICA Wozniesieńska.

Przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach do oddziału stacyjnego.
(Chorzy umysłowi i na cierpienia zakazane nie są przyjmowani).
Indywidualny sposób leczenia dokonywany według zasad klinicznych, najupełniej odpowiada poglądom współczesnej nauki. Przy leczeniu są pokoje oddzielne, oraz sale wspólne, — oddział fizyko-terapeutyczny, wodol. cznica, leczenie światłem, elektrolecznica, prądy Arsonwala, gabinet rentgenowski, inhalatorium. Leczenie chorego pozostaje pod kierunkiem lekarzy-specjalistów. Na konsylium zapraszani bywają profesorowie.